WŁADYSŁAW KOLASA
(WSP w Krakowie)

Prasa krakowska w roku 1996

Rola Krakowa jako znaczącego ośrodka wydawania prasy zarówno w przyszłości, jak i współcześnie nie podlega chyba kwestionowaniu. Podobnie nie podlegają kwestionowaniu i są powszechnie znane kulturowe, społeczne i polityczne uwarunkowania określające kierunki rozwoju i stan prasy krakowskiej. Ośrodek ów, mimo że pozostawał niemal zawsze w cieniu Warszawy, wiódł prym w różnych okresach wśród takich miast, jak: Poznań, Łódź, niegdyś Lwów, Wrocław czy Katowice.

Krakowska prasa mimo to nie doczekała się jeszcze pełnej monografii i bibliografii, choć liczne są opracowania pewnych okresów czy typów pism. Wystarczy wspomnieć o książkach Jerzego Jarowieckiego poświęconych prasie konspiracyjnej (1939–1945), czy Czesława Brzozy o prasie politycznej okresu międzywojennego. Istnieje również szereg bogato udokumentowanych monografii pism. Szerszy ich wykaz w kontekście stanu badań nad prasą krakowską przedstawił w roku 1988 Sylwester Dziki[1]. Powstają wciąż nowe[2] – w większości jednak dotyczące okresów dość odległych.

Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja w odniesieniu do współczesności, a w szczególności okresu lat dziewięćdziesiątych. Na polu tym bowiem wobec braku możliwie pełnej bibliografii, jak i istoty materii – jaką jest współczesna, transformująca się prasa – prasoznawstwo tonie w przyczynkarstwie. Wystarczy tylko przeanalizować dorobek z roku 1996. Sytuacja ta nie rokuje, ani nie przejawia tendencji do poprawy. Wobec tak znacznych rozbieżności w ocenie licz-

---

[1] S. Dziki: *Stan badań nad prasą krakowską*. W: *Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa XIX i XX wieku*. Kraków 1988, s. 196–210.

[2] Zob. omówienie J. Jarowieckiego we wstępie do: *Kraków-Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*. Kraków 1996, s. 5–7.

by współcześnie ukazujących się czasopism – opis jej wydaje się przynajmniej teoretycznie niemożliwy. Przytoczę liczby – wg Ośrodka Badań Prasoznawczych za rok 1996 ukazało się w Krakowie 189 czasopism i 36 zostało zawieszonych[3]; wg Biblioteki Narodowej już w roku 1993 było ich 250, a w roku 1995 aż 302[4], pomijam tu różnice założeń redakcyjnych przyjętych w tych źródłach[5].

Wychodząc więc z założenia, że podstawą wszelkich badań prasoznawczych winna być możliwie kompletna bibliografia – postanowiono podjąć nad nią prace. W niniejszym artykule omówiony zostanie ilościowo-typologiczny stan prasy i czasopism krakowskich ukazujących się w roku 1996, a do którego podstawą obliczeń była baza danych opracowana przez referującego. Zasadnicze pytania koncentrować się będą na jej strukturze ilościowej.

W bazie zarejestrowano ogółem 428 pism, co wobec 189 wykazanych w „Katalogu Mediów Polskich 1996" (czy 193 za rok 1997) dość jasno oddaje zaobserwowane wcześniej różnice. W pracy nad bazą spenetrowano istniejące bazy danych: Bibliografię Wydawnictw Ciągłych Biblioteki Narodowej (BWC) oraz bazę Ośrodka ISSN; z bibliografii m.in. Katalog Mediów Polskich 1996 i 1997, także liczne katalogi wydawnicze, drukowane wykazy zasobów (np. AGH) oraz wyczerpująco zasoby największych krakowskich książnic: Biblioteki Jagiellońskiej, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Biblioteki PAN w Krakowie, Biblioteki Głównej AGH i Akademii Rolniczej. Znaczną część opisów nie występujących w uprzednio wymienionych źródłach sporządzono w punktach sprzedaży i księgarniach.

W zasadzie nie penetrowano szczegółowo środowiska prasy sublokalnej: parafialnej, zakładowej i osiedlowej. Także prasę medyczną uwzględniono ograniczając się do tytułów reprezentowanych w zbiorach bibliotek uniwersalnych. Z założenia zaś nie uwzględniono czasopism szkolnych, studenckich (z nielicznymi wyjątkami) i różnego rodzaju amatorskich zinów. W świetle tego część opisów prasy z tych grup mogła być nieuwzględniona – ich liczba wg szacunków nie powinna jednak przekraczać od 20 do 40 tytułów, więc maksymalnie 5–10% wszystkich opisów.

---

[3] Obliczenia własne na podstawie *Katalogu Mediów Polskich* 1996.

[4] Obliczenia własne na podstawie *Ruchu Wydawniczego w Liczbach 1993–1996.*

[5] Szerzej na temat metody stosowanej w BN we wstępie do dowolnego rocznika *Bibliografii Wydawnictw Ciągłych;* nadto krytyczne uwagi w pracy S. Dzikiego: *Warsztat dokumentacyjny prasoznawcy.* Kraków 1992; opis metody OBP UJ zob. wstęp do dowolnego rocznika *Katalogu Mediów Polskich.*

Osobną kwestią jest czasopiśmiennictwo naukowe, ukazujące się z natury ze znacznym opóźnieniem; uwzględniono więc tylko te, które realnie ukazały się w roku 1996 – pomijając tytuły, wobec których istnieje realne prawdopodobieństwo, że ukażą się z opóźnieniem. Liczba tych ostatnich wynosi 24, więc kolejne 5%. Nadmieniam, że w bazie nie uwzględniono konsekwentnie zeszytów naukowych państwowych wyższych uczelni. Wydawnictwa te stanowią bowiem autonomiczną grupę wymagającą odrębnych metod bibliograficznych. Ich liczba wynosi ogółem 72[6] serie i podserie ukazujące się z różną aktywnością.

Tak więc oszacować można ostatecznie, że objęto rejestracją 85–90% czasopism, gdzie wobec gazet i magazynów można oczekiwać względnej kompletności, wobec pozostałych liczyć się z wyżej opisanymi ograniczeniami.

Zagadnieniem wymagającym odrębnego potraktowania jest stopień obecności krakowskich pism w analizowanych bibliografiach. Przedstawię to na przykładzie Katalogu Mediów Polskich, bazy BWC Biblioteki Narodowej i bazy ISSN[7]. Wbrew powszechnej opinii opisy rejestrowane w tych (prymarnych zresztą) źródłach nie powielają się wzajemnie. Ilość czasopism z interesującej nas grupy w Katalogu Mediów Polskich i BWC współwystępuje tylko w 38 przypadkach, a w Katalogu... i bazie ISSN – 41 przypadkach, pomiędzy bazami BWC i ISSN w 44 przypadkach, a we wszystkich źródłach jednocześnie tylko w 28. Każdorazowo więc nie przekracza 10% liczby ogólnej.

Podobnie stopień obecności tych pism w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej nie jest zadowalający. Nawet wliczając pisma nie ujęte w katalogu – gdyż spenetrowano z autopsji zasoby magazynów i kartotekę egzemplarza obowiązkowego – ich liczba nie przekracza tam 250, a więc stanowi maksymalnie 60% liczby ogólnej. Dość bogaty – ale daleki od kompletności zbiór prasy sublokalnej posiada Wojewódzka Biblioteka Publiczna.

Wracając do bibliografii – pominę kwestie oceny i analizy opisu formalnego i doboru elementów stosowanych w tych źródłach.

---

[6] Informacje z wielu źródeł np.: *The World of Learning 1996*. Bodmin Comwell 1996, s. 1161 i nast.; *Ogólnopolska dysponenda wydawnictw uczelnianych 1966*. Warszawa 1997; *Pięćdziesiąt lat Wyższej Szkoły Pedagogicznej [...] w latach 1982–1996*. Kraków 1996, s. 312–317; nadto ustne informacje w oddziałach informacji bibliotek akademickich, sieć VTLS i Internet oraz katalogi wydawnicze.

[7] Podczas porównywania usunięto rekordy wydawnictw zawieszonych i będących seriami: baza Katalogu Mediów Polskich 1996 – 189 rekordów, baza BWC – 273 rekordy, baza ISSN – 385 rekordów.

poprzestając na stwierdzeniu, że każda stosuje własny wzorzec, a w przypadku baz format danych. Uniemożliwia to proste scalanie informacji i znacznie utrudnia porównania. Rozwinięcie tych zagadnień mogłoby stanowić przedmiot odrębnego artykułu.

Reasumując – bieżące źródła informacji są wobec siebie komplementarne i obsługują różne rzeczywistości; korzystanie z nich wymaga zatem wielkiej ostrożności i krytycyzmu.

W docelowej bazie czasopism krakowskich znalazły się więc opisy reprezentowane[8] przez Katalog Mediów Polskich – 44%, BWC – 22%, ISSN – 10% oraz 24% z pozostałych źródeł. Większość rekordów poddano weryfikacji, całość zaś indeksowaniu wg własnej klasyfikacji. Powstała baza jest obsługiwana przez system MAK, co umożliwia jej przeładowanie praktycznie do każdego systemu. Wyszukiwanie umożliwiają indeksy dla każdego podpola i w praktyce nieograniczona zdolność systemu do obsługi złożonych kryteriów wyszukiwawczych.

Czasopisma krakowskie można przeanalizować zatem w dowolnych przekrojach odpowiednio do postawionych hipotez. Zagadnienia te w odpowiedzi na postawione wstępnie pytania, od najbardziej ogólnych do prezentacji szczegółowych grup tematycznych omówione zostaną kolejno. Ograniczony jest jednak charakter wysuwanych wniosków – i to z trzech co najmniej powodów: brak niemal całkowicie miarodajnego materiału za poprzednie okresy[9], jednoroczna analiza danych do zbyt głębokich wniosków oczywiście nie uprawnia oraz cel pracy zmierza jedynie do stworzenia liczbowego kontekstu (tła) dla przyszłych, bardziej szczegółowych badań. Całość ma zatem charakter pilotażowy.

Częstotliwość

W roku 1996 ukazywało się 5 dzienników, 19 tygodników, 8 dwutygodników, 110 miesięczników i tyleż kwartalników, 14 półroczników, 52 roczniki[10] oraz 64 tytuły nieregularnych. Zdumiewające w tym wyliczeniu to znaczna ilość (ok. 26%) miesięczników i ta-

[8] W przypadku opisów powielających się opierano się na Katalogu Mediów Polskich lub BWC. W powyższym wyliczeniu źródło policzono tylko raz.

[9] Zawartość *Ruchu Wydawniczego w Liczbach* pozostawia wiele do życzenia i jest daleka do kompletności.

[10] W tym tzw. „pararoczniki", czyli czasopisma, które realnie od lat ukazują się jako roczniki, lecz z założenia miały być nieregularne.

Rozkład ów nie wymaga komentarza, gdyż jest bezpośrednim odbiciem struktury działających tu instytucji i w podobnej proporcji występował już wcześniej[12]. Zupełnym ewenementem zaś jest skala aktywności wydawców wyznaniowych, dorównujących w tym względzie wręcz Warszawie[13], co czyni z Krakowa istną Mekkę czasopiśmiennictwa religijnego.

Wśród wydawców profesjonalnych wyróżnić warto Jagiellonię wydającą 3 tytuły („Dziennik Polski", „Brydż" i „Komandosa"); Ambrozję z 3 wysokonakładowymi magazynami („Uzdrawiacz", „Poradnik Uzdrawiacza" i „Biblioteczka Poradnika Uzdrawiacza"), Centrum Wymiany Informacji Handlowej Reconn – 7 pismami reklamowymi[14] (np. „KTO", „Hurtownie i Producenci Polski Południowej" i in.), Wydawnictwo Arka Press – z 3 nieistniejącymi już tytułami (w tym „Czas Krakowski", „Arka" i miesięcznik „Czas Polski"), nadto choćby The Enigma Press czy Plant Press.

Z instytucji społecznych znaczną aktywność wykazuje Związek Legionistów Polskich działający w Domu J. Piłsudskiego wydający 10 pism redagowanych przez 3 redaktorów[15], Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – 3 tytuły i tyleż Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Z państwowych instytucji naukowych: AGH – 11, UJ – 12 oraz Polska Akademia Nauk i Polska Akademia Umiejętności – łącznie 44 tytuły[16]. Pozostali wydawcy zwykle po jednym, rzadziej dwa lub trzy tytuły. Odnotować należy zupełny zanik spółdzielni dziennikarskich.

---

[12] J. Jarowiecki: *Początki prasy krakowskiej po 1945 roku*. Rocz. Nauk.-Dydak. WSP, Kraków. Prace Bibliotekoznawcze VI, s. 111.

[13] Por. A. Lepa: *Katalog prasy katolickiej w Polsce. Stan z 31 stycznia 1994* r. Łódź 1994, s. 122–123, 127–128 i 130. Oszacować można, że w Warszawie wydawano 18,2% tytułów, a w Krakowie 14,6%. Dane te wydają się być jednak zaniżone.

[14] Wg danych *Katalogu Mediów Polskich* 1996, Agencja Reconn w roku 1996 wydawała jeszcze 2 tytuły, które realnie nie ukazały się („*Banki i Ubezpieczenia*", „*Handel i Usługi w Krakowie*"); odpowiednie sprostowanie w *Katalogu Mediów Polskich 1997*, poz. 3218 i 3327.

[15] Pism tych jednak nie udało się zlokalizować w żadnej z Bibliotek, informacja o ich istnieniu pochodzi z ankiety redakcyjnej przesłanej do *Katalogu Mediów Polskich*; wg nieoficjalnych wiadomości istnienie niektórych z tych tytułów może być czysto intencjonalne.

[16] Wg obliczeń S. Dzikiego wydawnictwa PAN w roku 1993 stanowiły w skali kraju – 14% wszystkich wydawnictw naukowych. Nasze obliczenia wskazują na 35%, co wynika po pierwsze z pominięcia zeszytów naukowych, a po wtóre z faktu lokalizacji w Krakowie największego oddziału PAN oraz reaktywowanej PAU.

Rozkład ów nie wymaga komentarza, gdyż jest bezpośrednim odbiciem struktury działających tu instytucji i w podobnej proporcji występował już wcześniej[12]. Zupełnym ewenementem zaś jest skala aktywności wydawców wyznaniowych, dorównujących w tym względzie wręcz Warszawie[13], co czyni z Krakowa istną Mekkę czasopiśmiennictwa religijnego.

Wśród wydawców profesjonalnych wyróżnić warto Jagiellonię wydającą 3 tytuły („Dziennik Polski", „Brydż" i „Komandosa"); Ambrozję z 3 wysokonakładowymi magazynami („Uzdrawiacz", „Poradnik Uzdrawiacza" i „Biblioteczka Poradnika Uzdrawiacza"), Centrum Wymiany Informacji Handlowej Reconn – 7 pismami reklamowymi[14] (np. „KTO", „Hurtownie i Producenci Polski Południowej" i in.), Wydawnictwo Arka Press – z 3 nieistniejącymi już tytułami (w tym „Czas Krakowski", „Arka" i miesięcznik „Czas Polski"), nadto choćby The Enigma Press czy Plant Press.

Z instytucji społecznych znaczną aktywność wykazuje Związek Legionistów Polskich działający w Domu J. Piłsudskiego wydający 10 pism redagowanych przez 3 redaktorów[15], Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – 3 tytuły i tyleż Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Z państwowych instytucji naukowych: AGH – 11, UJ – 12 oraz Polska Akademia Nauk i Polska Akademia Umiejętności – łącznie 44 tytuły[16]. Pozostali wydawcy zwykle po jednym, rzadziej dwa lub trzy tytuły. Odnotować należy zupełny zanik spółdzielni dziennikarskich.

---

[12] J. Jarowiecki: *Początki prasy krakowskiej po 1945 roku*. Rocz. Nauk.-Dydak. WSP, Kraków. Prace Bibliotekoznawcze VI, s. 111.

[13] Por. A. Lepa: *Katalog prasy katolickiej w Polsce. Stan z 31 stycznia 1994* r. Łódź 1994, s. 122–123, 127–128 i 130. Oszacować można, że w Warszawie wydawano 18,2% tytułów, a w Krakowie 14,6%. Dane te wydają się być jednak zaniżone.

[14] Wg danych *Katalogu Mediów Polskich* 1996, Agencja Reconn w roku 1996 wydawała jeszcze 2 tytuły, które realnie nie ukazały się („*Banki i Ubezpieczenia*", „*Handel i Usługi w Krakowie*"); odpowiednie sprostowanie w *Katalogu Mediów Polskich 1997*, poz. 3218 i 3327.

[15] Pism tych jednak nie udało się zlokalizować w żadnej z Bibliotek, informacja o ich istnieniu pochodzi z ankiety redakcyjnej przesłanej do *Katalogu Mediów Polskich*; wg nieoficjalnych wiadomości istnienie niektórych z tych tytułów może być czysto intencjonalne.

[16] Wg obliczeń S. Dzikiego wydawnictwa PAN w roku 1993 stanowiły w skali kraju – 14% wszystkich wydawnictw naukowych. Nasze obliczenia wskazują na 35%, co wynika po pierwsze z pominięcia zeszytów naukowych, a po wtóre z faktu lokalizacji w Krakowie największego oddziału PAN oraz reaktywowanej PAU.

WYKRES 2

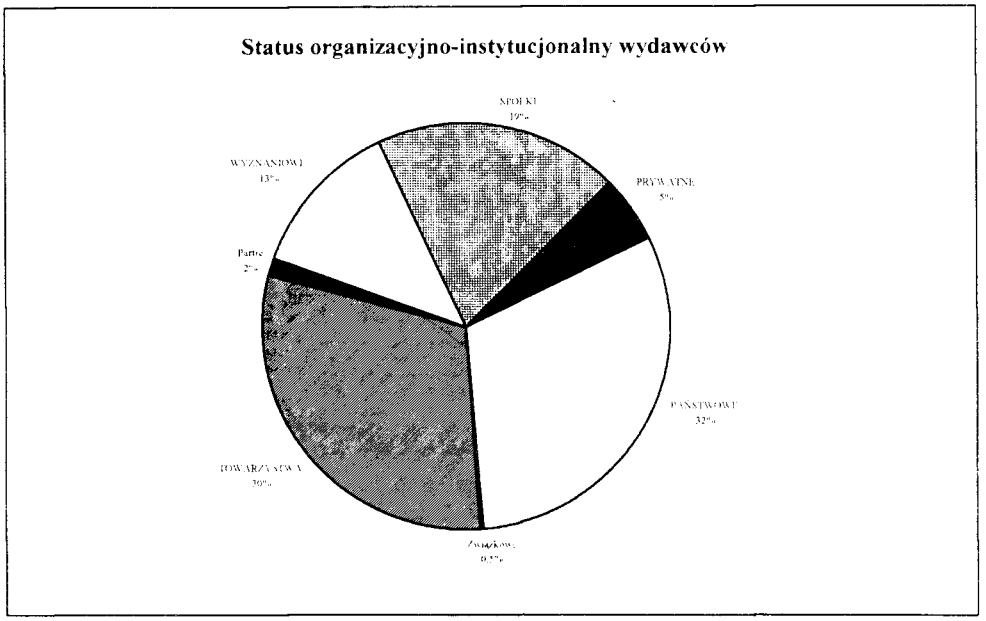

Zasięg

Wśród czasopism i prasy krakowskiej absolutnie dominują tytuły o zasięgu ogólnopolskim – 75% (323 tytuły). Słabszą pozycję mają pisma regionalne – 31 tytułów, lokalne – 25 i prasa sublokalna – 49. Liczba tych pierwszych potwierdza ogólnopolskie znaczenie prasy krakowskiej, co dzieje się głównie za sprawą czasopism naukowych, fachowych i niektórych magazynów. Jest to jednak zależność nieco pozorna, gdyż zasięg czasopism naukowych i fachowych (tu aż 172 tytuły z 323) podlega innym prawidłom niż pisma popularne i nie może być bezpośrednio adekwatnym miernikiem. Pisma specjalistyczne są bowiem z natury niskonakładowe i trafiają do wąskiego grona odbiorców. Jeżeli zatem zasięg utożsamimy z funkcjonowaniem w społecznej świadomości, to miarodajną ocenę daje liczba magazynów. Ta natomiast w naszym przypadku nie jest szczególnie imponująca (115 tytułów), zważywszy, że tylko nieliczne mają znaczące nakłady[17].

[17] Zob. rozdz. *Nakłady*.

Liczba pism regionalnych (głównie teren województw: krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego) to już historyczny krąg dominacji kulturalnej (i nierzadko gospodarczej) Krakowa, co znajduje swój wyraz w liczbie czasopism reklamowych i gospodarczych (11 tytułów), a także jest to tradycyjnie już teren wpływów dzienników krakowskich lub ich mutacji[18], głównie „Gazety Krakowskiej". W pewniej mierze jest więc pochodną starego podziału administracyjnego. Rozmiar prasy sublokalnej (ok. 16 tys. osób na jeden tytuł) wydaje się korespondować ze średnią krajową[19].

Dystrybucja

Dystrybucja pism krakowskich jest bardzo rozdrobniona, tylko nieznaczna część tytułów (od 45–55, a więc ok. 10–12%) dostępna jest w sieci RUCH[20]. Pewną liczbę naukowych rozpowszechnia OR PAN i Księgarnia Akademicka, pozostałe sami wydawcy, co na warunki współczesne nie jest zjawiskiem niezwykłym. Tendencję postępującej decentralizacji i atomizacji rozpowszechniania zaobserwować można dość łatwo porównując dane procentowe z kolejnych lat. RUCH dysponował od 53% tytułów w roku 1993, poprzez 37% w 1994 r., po oszacowane 20–30% w roku 1996[21]. W liczbie tytułów będących w dyspozycji RUCH-u zdecydowanie dominuje, zresztą mocno nadreprezentowana, prasa warszawska – 51%[22] oferty. Brak szczegółowych danych dotyczących pozostałych dystrybutorów, w szczególności „Kolportera" i „Garmonda" nie pozwala na

[18] J. Sadecki: *Przerzedziło się*. Rzeczpospolita 1996 nr 4 (5 stycznia), s. 4.

[19] W. Chorązki: *Obraz niezależnej prasy lokalnej w Polsce*. Kraków 1994, s. 30; wg badań autora średnio w Polsce na 1 tytuł prasy lokalnej i sublokalnej przypada 26.000 osób, w województwie krakowskim zaś 28. Dane te wydają się być jednak zaniżone. Wg obliczeń w niniejszej pracy (uwzględniając typowe informacyjne pisma – doliczono się ich 45 i ludność Krakowa w 1996 r. – 744.987 osób) na jeden tytuł przypada 16.553 osób. Różnice uzasadnia jednak fakt, że badania Chorązkiego dotyczą roku 1994 oraz terenu województwa, co ma swoje oczywiste konsekwencje liczbowe.

[20] Obliczenia własne na podstawie katalogów: *Prasa w Prenumeracie* 1996, [nry] 1–4 i 1997 [nry] 1–4.

[21] Obliczenia własne na podstawie: *Rynek Prasy* 1993 nr 4 s. 10; tamże 1996 nr 7 s. 12, *Ruch Wydawniczy w Liczbach* 1994 tab. 40. Dane za rok 1996 ekstrapolowano. Por. też wnioski Marka Jachimowskiego: *Zmiany w krajobrazie mediów województw śląskich*. W: *Pięciolecie transformacji mediów (1989–1994)*. Warszawa 1995, s. 314–315.

[22] Obliczenia własne na podstawie: *Prasa w Prenumeracie* 1996 [z] 1 (1 kwartał).

dalsze wnioski, choć wiadomo, że nie są oni dla RUCH-u realną konkurencją[23].

WYKRES 3

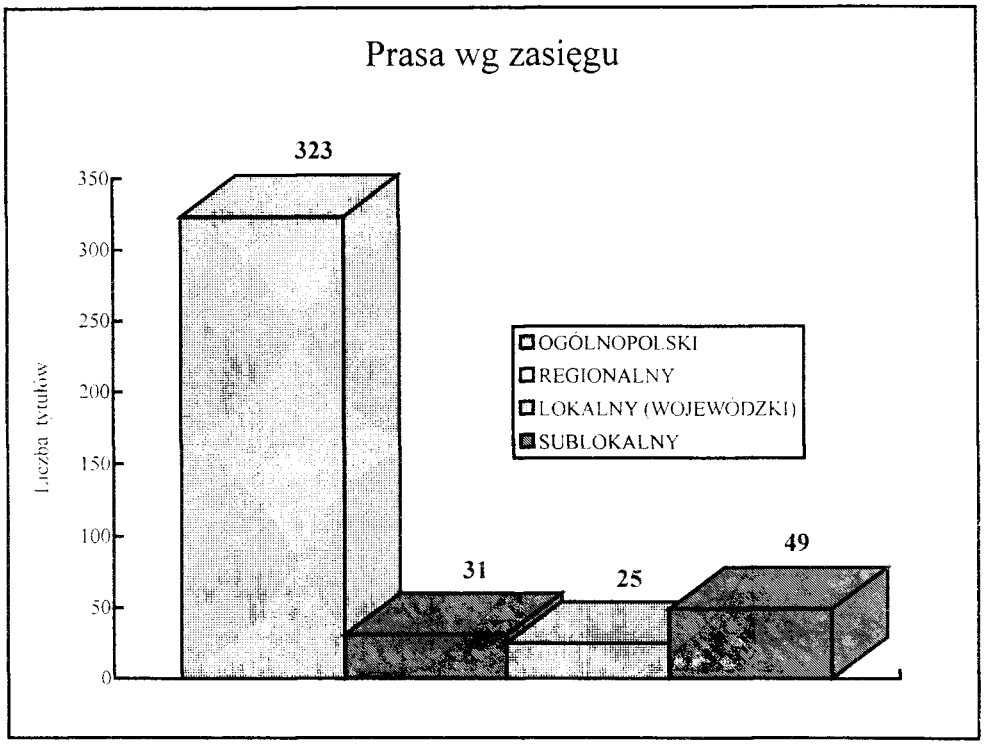

Typy

W podziale pism na grupy w zależności od pełnionej funkcji najliczniej reprezentowane są magazyny – 142 tytuły, następnie czasopisma naukowe – 123 oraz fachowe – 49. Prasa informacyjna to ogółem 40 tytułów, w czym 18 to pisma dzielnicowe. Kolejne grupy to profesjonalne biuletyny[24], a więc pisma z założenia adresowane

[23] A. Sprycha: *Konkurencja w kolportażu w Polsce*. „Rynek Prasy" 1995 nr 6 s. 22–26. Wg tabeli na s. 24 „Kolporter" dysponował 200 tytułami, „Garmond" – 500; podczas gdy RUCH aż 1960.

[24] Do grupy tej nie wliczono biuletynów naukowych i fachowych. Te przydzielono odpowiednio do czasopism naukowych bądź fachowych.

do wąskich grup czytelników (zwykle członków organizacji lub partii) – 44 tytuły oraz pisma reklamowe – 26. Ukazywały się nadto 4 szczególnego rodzaju pisma informacyjne – mające charakter informatorów o wydarzeniach kulturalnych i instytucjach kultury („Karnet", „Miesiąc w Krakowie", „Informator Kraków" i „Oblicza").

Nie sposób przecenić powyższego podziału, ale daje on precyzyjny obraz m.in. skali piśmiennictwa niskonakładowego – (40% tytułów to pisma naukowe i fachowe); pozwala nadto ocenić choćby w przybliżeniu koniunkturę w obrotach handlowych – 26 czasopism reklamowych to liczba wcale imponująca. Liczba biuletynów z kolei poświadcza tradycyjnie już wysoką skalę aktywności krakowskich organizacji i instytucji.

WYKRES 4

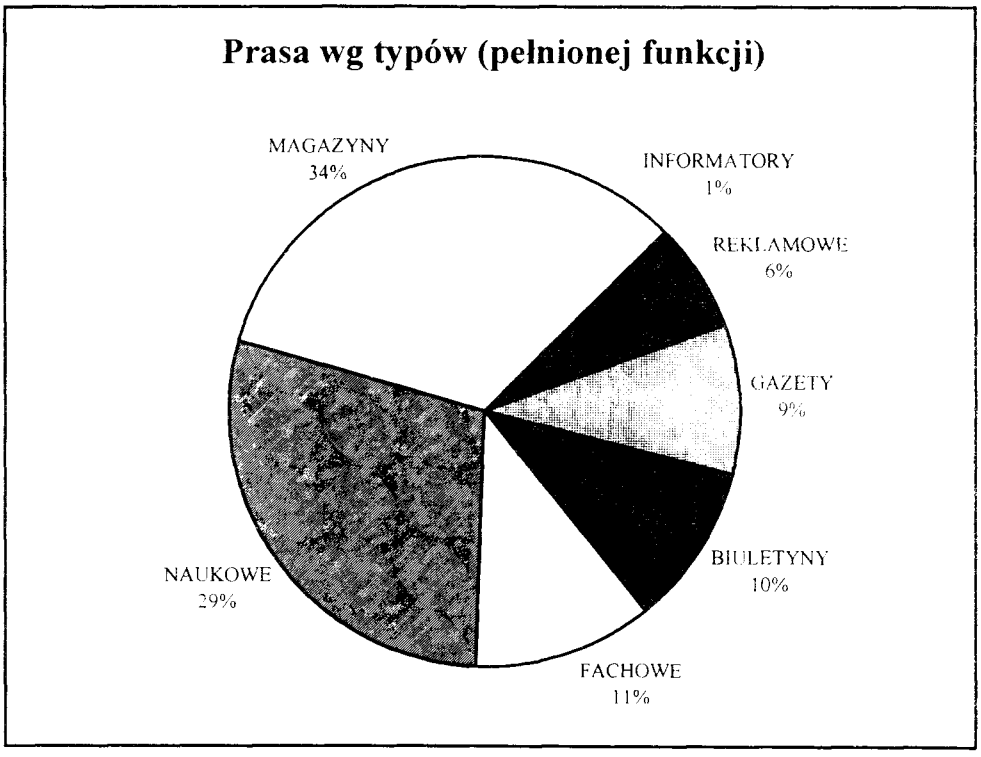

Nakłady

Najprecyzyjniejszym jednak miernikiem zasięgu i aktywności czasopism są nakłady. Wśród pism krakowskich przoduje sensacyjna „Kobra" osiągając 200 tys. egz., następnie tygodnik „Przekrój" i miesięcznik „Świat Bajek" po 150 tys., magazyn przyrodniczy „Żywe Hobby" – 90 oraz dwa magazyny Wydawnictwa „Ambrozja": „Uzdrawiacz" i „Poradnik Uzdrawiacza" po 80 tys.

Wśród dzienników najpopularniejszy „Dziennik Polski" – 70 tys., „Tempo" – 55, „Gazeta Krakowska" – 35, samodzielna mutacja „Gazety Wyborczej" – 31 i „Echo Krakowa" u schyłku swej działalności – 18 tys.[25], a wśród tygodników: „Źródło" – 54 tys. i „Tygodnik Powszechny" – 35. Większość pism reklamowych – po 40–60 tys. oraz anglojęzyczny „Yes" – 50 i religijny kwartalnik „Orędzie Miłosierdzia" – 45 tys. Nakłady tego ostatniego rozchodzą się w 100%.

Nakład innych nie przekroczył 30 tys., a w większości zawierał się w przedziale pomiędzy 100 a 5000 egz.[26]. W praktyce więc na wysokonakładowym rynku ogólnopolskim znany jest „Przekrój", „Tempo", „Tygodnik Powszechny" oraz kilka specjalnych magazynów i pism reklamowych. Zasięg pozostałych wydaje się być mocno ograniczony.

Odrębną kwestią wynikającą z analizy nakładów jest coraz mocniej widoczna redukcja nakładów dzienników na rzecz tygodników. W przeciągu ostatnich 15 lat jednorazowy nakład dzienników zmalał o 43%, podczas gdy dla innych wzrósł ponad dwukrotnie[27]. Obserwujemy również stopniowe zmniejszanie się jednostkowych nakładów dla wszystkich pism. Ostatnia prawidłowość potwierdza nasycenie rynku. Zjawisko to obserwowane jest na rynku wydawniczym całej Polski, czego konsekwencje czytelnicze zauważył już w przełomowym 1994 roku R. Filas[28]. W pewnej mierze wpływ na obserwowaną wyżej redukcję mają z pewnością ekspansywne kolorowe magazyny (z zagranicznym zapleczem kapitałowym) – głównie warszawskie.

---

[25] J. Sadecki, op.cit., s. 4.

[26] W szczególności: (1–1000 egz.) – 30%; (1000–2000) – 17% (2000–5000) – 17%; (5000–10000) – 8%; (10000–30000) – 14%; ponad 31000 – 10%. Dysponowano danymi tylko do 216 tytułów, przeto możliwe, że górna granica (10% wysokonakładowych) może być zawyżona, gdyż do wielu pism głównie naukowych nie dysponowano odpowiednimi informacjami.

[27] Obliczenia własne na podstawie *Rocznika Statystycznego* 1996 s. 283, tab. 368.

[28] Tegoż: *Panorama czytelnictwa prasy 1989–1994*. W: *Pięciolecie transformacji mediów*. Warszawa 1995, s. 44–46.

WYKRES 5

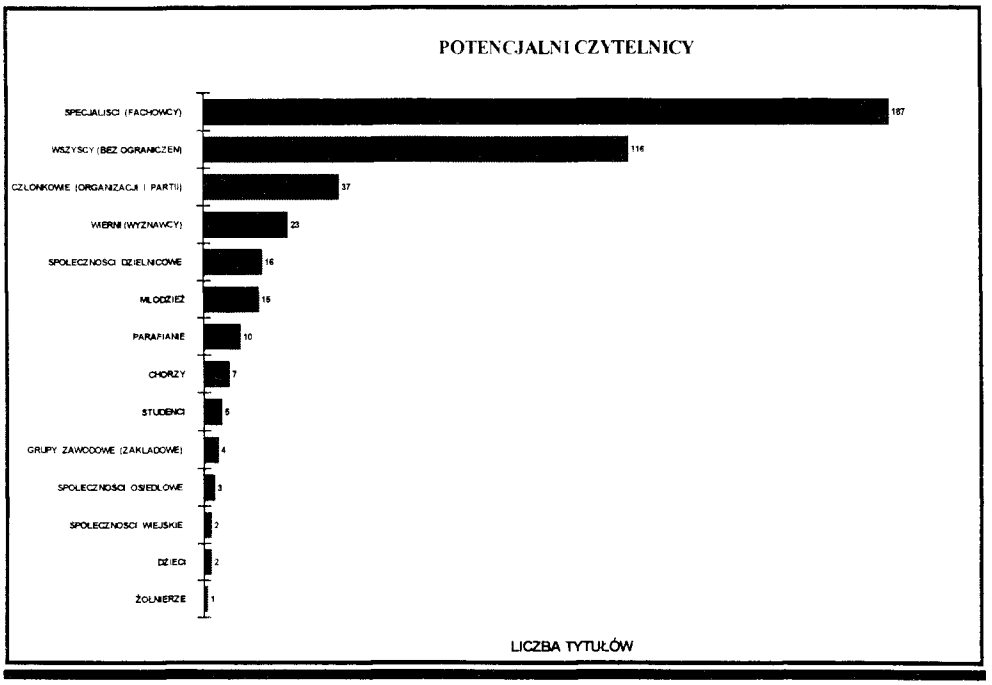

Odbiorcy

Wśród wyróżnionych potencjalnych grup odbiorców dominują specjaliści (więc czytelnicy prasy naukowej i fachowej) – 43% (187 tytułów), następnie liczna niejednorodna grupa czytających dla zaspokojenia potrzeb poznawczych, zainteresowań i bieżącej informacji – 26% (116) oraz wierni Kościoła katolickiego – 7% (33 pisma, w czym 10 tytułów to prasa parafialna). Nadmieniam, że środowiska prasy parafialnej szczegółowo nie badano i nie uwzględniono samodzielnych dodatków parafialnych, tych ostatnich tylko tygodnik „Źródło" – dla samego Krakowa wydaje aż 15. Można także przypuszczać, że w mieście, gdzie istnieje 79 parafii[29], ukazuje się znacznie więcej. Następna grupa odbiorców to członkowie partii, organizacji i towarzystw – 8% oraz kolejno: młodzież – 3% z 15 tytułami (w tym 5 religijnych), chorzy – 7 tytułów, społeczności zakładowe – 4, wiejskie – 2, studenci – 5 (z pism studenckich uwzględniono tylko ważniejsze) oraz żołnierze z jednym: profesjonalnym „Naszym Refleksem".

[29] Skrócony katalog duchowieństwa i kościołów Archidiecezji Krakowskiej. Rok 1994. Kraków 1994.

Zaobserwowano niemal zupełny brak czasopism dziecięcych – tylko 2 tytuły: efemeryczny „Płot Marzyciela" w nakładzie 500 egz. i podobny do popularnej „Skierki" wysokonakładowy „Świat Bajek". Istnieją ponadto tytuły o dość ograniczonym i specyficznym kręgu odbiorców, np.: 3 pisma dla mniejszości (słowackiej i ormiańskiej), „PB Przewodnik" dla pielgrzymów czy „Kalumet" dla miłośników fajek i palenia tytoniu. „Super Express" donosi nawet o piśmie satanistycznym „Equilibrum of Noice"[30]. Osobno odnotowano pisma dla inteligencji – ukazuje się ich 12 oraz czasopisma dla nauczycieli – również 12.

Żywotność

Wśród ukazujących się w połowie lat dziewięćdziesiątych pism aż 10 ma XIX-wieczny rodowód: ukazujący się od 1882 przyrodniczy „Wszechświat", niemal stuletni „Rocznik Krakowski" (1898), „Przegląd Lekarski" (1862), „Kosmos" (1876)[31]; 3 religijne: „Posłaniec Serca Jezusowego" (1872), wydawane w 8 językach „Echo z Afryki i Innych Kontynentów" (1893) i „Notifications e Curia Metropolitana Cracoviensi" (1862). Nadto wznowione w 1990 r. „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności" (1896)[32] oraz „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności" kontynuujący dzieje „Sprawozdań Komisji Fizjograficznej" (1872)[33].

Część czasopism z tej grupy wielokrotnie zmieniała tytuł, wydawcę, wchłaniała inne pisma i bywała zawieszana. Przykładem może być „Przegląd Lekarski" mający przejściowo 5 różnych tytułów i wydawany w 4 miastach, np. po 1921 r. również we Lwowie jako „Polskie Czasopismo Lekarskie", a potem „Polska Gazeta Lekarska", by po wojnie wrócić do obecnego tytułu. W rozstrzyganiu

---

[30] M. Kęskrawiec: *Szatańska pajęczyna*. „Super Ekspres" Wyd. B 1997 nr 213 (12 IX 1997), s. 6–7. Pismo nie zostało uwzględnione w obliczeniach, gdyż zostało zlokalizowane (zweryfikowane) dopiero w listopadzie 1997, więc już po zamknięciu obliczeń.

[31] Pismo od 1952 wychodziło pod odrębną numeracją w 2 sekcjach, lecz ciągłość pisma z 1876 jest oczywista, co poświadcza redakcja PTP im. Kopernika.

[32] W praktyce jako kontynuacja „Sprawozdań z Posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie" wychodzącego od 1890 r.

[33] Wg Biblioteki Narodowej „Rocznik..." jest kontynuacją „Rocznika Towarzystwa Naukowego Krakowskiego" (1817–1872), trzeba to jednak uznać za nadinterpretację, gdyż czasopisma mają odrębne numeracje.

zawiłości tego rodzaju – prócz ustaleń historycznoprasowych – wielce pomocne okazują się ustalenia ISSN[34].

Kolejne 3 tytuły z początku XX wieku to „Rocznik Slawistyczny" (1908) i o rok starszy wincentyński „Meteor", a nade wszystko organ Towarzystwa Miłośników Języka „Język Polski" (1913).

Z pism powstałych w okresie Drugiej RP ukazuje się współcześnie 17, w tym 8 mających legionowy rodowód („Biuletyn Komendy Naczelnej ZLP", „Legion" czy „Oleandry"). Kolejne 9 to geologiczne „Annales Societatis Geologorum Poloniae" (1921), „Urania" (1922), „Rocznik Obserwatorium Krakowskiego" (1923), „Federacja" i „Filomata" z 1929, „Hasło Ogrodnicze" (1932), religijne „Salwator" (1934)[35] i „Nasza Przyjaźń" (1935) oraz wznowiony 1992 „Kwartalnik Filozoficzny" (1923)[36].

Z powstałych po wojnie czasopism 36 zaistniało do końca lat pięćdziesiątych, w tym m.in. „Dziennik Polski", „Przekrój", „Tygodnik Powszechny", „Biuletyn Salezjański" i „Chrońmy przyrodę ojczystą" (jeszcze w roku 1945), rok starsza popołudniówka „Echo Krakowa" i katolicki „Znak", nadto sportowe „Tempo" (1948), „Gazeta Krakowska" (1949), „Wieści" (1957), czy magazyn „Góry" (1958).

W latach od 1960 do końca PRL-u powstało 63 współcześnie ukazujących się czasopism, z których wyróżnić warto: większość wydawnictw Polskiej Akademii Nauk – by wspomnieć tylko o „Historyce" i „Studiach Historycznych" z 1967 czy „Ruchu Literackim" (1960); z innych „Aurę" (1973), lewicowe „Zdanie" (1978) i nie istniejącą już „Arkę" (1983).

Przytłaczająca jednak większość tytułów to owoc transformacji, z kolejnych lat pochodzą następujące:

1989 – 17, np. „Tygodnik Małopolska" i „Zielone Brygady";
1990 – 24, np. „Czas Krakowski", mutacja „Gazeta w Krakowie" czy literackie: „Dekada Literacka", „Koniec Wieku" i „Nagłos";
1991 – 25, np. „Komandos", tygodnik nowohucki „Głos" i „Universitas";
1992 – 46, np. katolickie „Źródło", „Zeszyty Historyczne WIN-u" i 5 dzielnicowych;

[34] Tzw. bazy „ISDS" Biblioteki Narodowej.

[35] Wznowione w 1996 jako kontynuacja „W Służbie Bożego Zbawiciela" (1987–1995). Pod pierwotnym tytułem wychodziło w latach (1934–1952), w okresie 1952–1987 zawieszone.

[36] W latach 1952–1992 zawieszony.

1993 - 36, np. „Naturalne Planowanie Rodziny" czy katolicki „Wychowawca";
1994 - 40, np. teatralne „Didaskalia" i 5 dzielnicowych;
1995 - 53, np. „Cracovia - Leopolis", literackie „Studium", politologiczne „Ad Meritum", „Droga" dla młodzieży;
1996 - 58, np. kombatanckie „Zeszyty Historyczne" i „Zeszyt Historyczny", magazyn „Arkada", alternatywne „Prana" i „Wizje Peryferyjne", a także dojrzała koncepcja przekształcenia „Tygodnika Małopolska" w „Tygodnik AWS".

Reasumując: dotrwało do współczesności 9 pism ponad stuletnich (nie licząc okresowych zawieszeń), 4 niemal stuletnie, 17 z okresu międzywojnia oraz 99 odziedziczonych po PRL. Najwięcej jednak - 299 (70%) to plon transformacji. Analizując szczegółowe dane można ocenić, że w skali rocznej powstaje w Krakowie średnio ok. 50-60 nowych tytułów, a 30-40 kończy żywot. Oznacza to, że prasie krakowskiej towarzyszy względnie stały (ok. 5-10%) przyrost[37].

Obraz czasopism krakowskich najpełniej jednak precyzuje i uzupełnia podział na grupy przedmiotowe. Niesie on ponadto wiedzę na temat ich zróżnicowania i zakresu zagospodarowanej rzeczywistości. W praktyce czasopiśmiennictwo krakowskie ogarnia swym zasięgiem tematycznym niemal całe uniwersum ludzkiej wiedzy i działalności, co obrazuje poniższe wyliczenie.

Ukazywały się:

3 alternatywne — („Prana", „Wizje Peryferyjne" i „Haribol Polska");

21 budowlanych — (w tym fachowe, np. „Mój Ciepły Dom" czy „Architekton"; naukowe, np. „Cement-Wapno-Beton" czy „Teka Komisji Urbanistyki"; reklamowe, np. „Materiały Budowlane..." i ekskluzywny magazyn „Rezydencje")

2 dziecięce — („Płot Marzyciela" i „Świat Bajek")

11 ekologicznych — (m.in. naukowe „Chrońmy przyrodę ojczystą" i magazyny: „Aura", „Zielone Brygady"; fachowe „PE Poradnik Ekologiczny dla Samorządów" czy wydawane w języku angielskim „Green Brigades" i słowackim i ukraińskim „Grasshoppher")

3 filmowe — naukowe „Film Pro"; fachowe „Easy Rider" i magazyn „Nasza Gazeta")

[37] Obliczania własne na podstawie *Ruchu Wydawniczego w Liczbach*: op. cit., przyrost obliczono jako średnią arytmetyczną za ostatnie 3 lata (1992-1995). Poszczególne przyrosty wynosiły: 13,0%; 10,1%; 13,2%; 6,7% - więc średnia 10,75%.

WYKRES 6

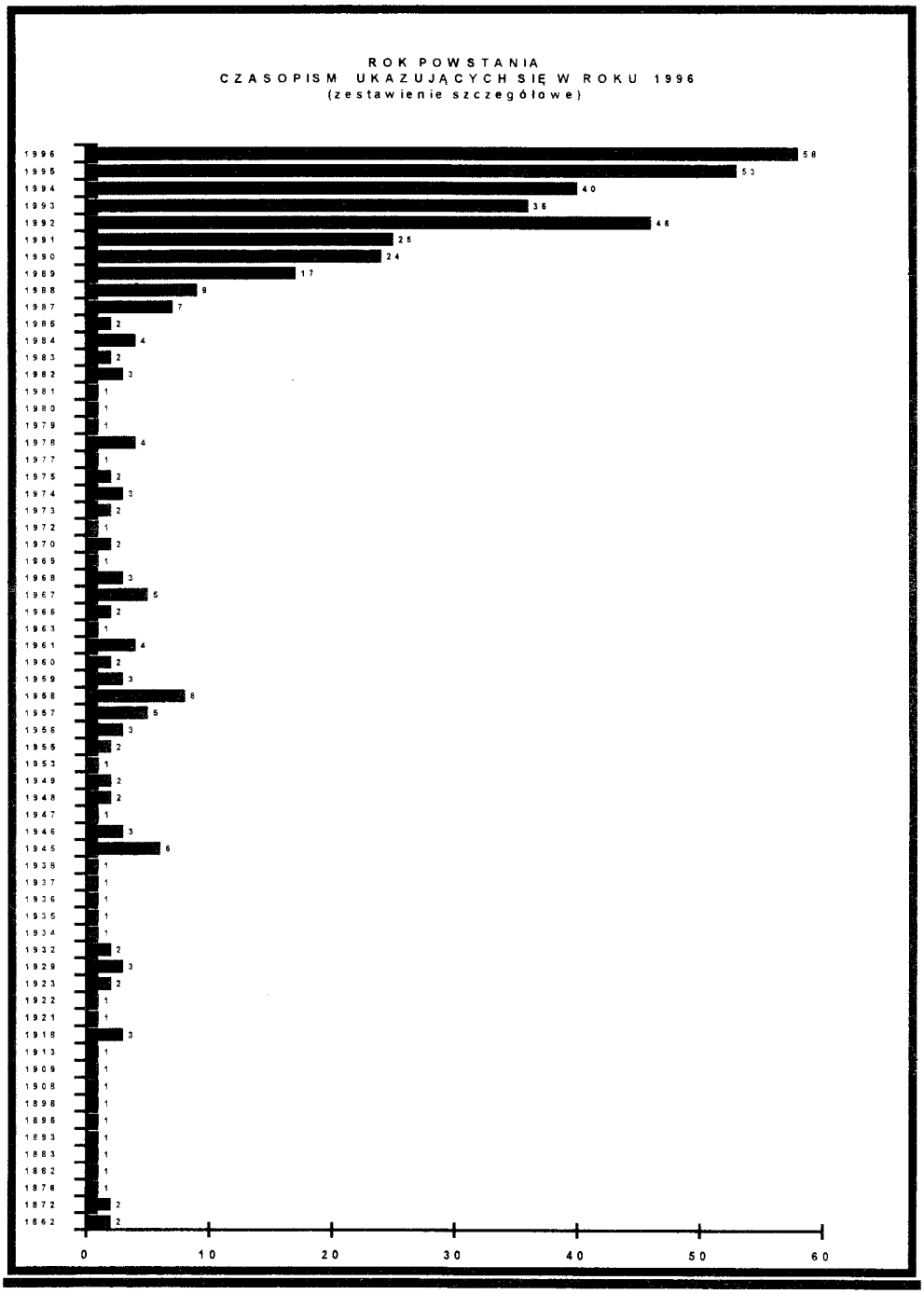
ROK POWSTANIA
CZASOPISM UKAZUJĄCYCH SIĘ W ROKU 1996
(zestawienie szczegółowe)
1996 58
1995 53
1994 40
1993 36
1992 46
1991 25
1990 24
1989 17
1988 9
1987 7
1986 2
1984 4
1983 2
1982 3
1981 1
1980 1
1979 1
1978 4
1977 1
1975 2
1974 3
1973 2
1972 1
1970 2
1969 1
1968 3
1967 5
1966 2
1963 1
1961 4
1960 2
1959 3
1958 8
1957 5
1956 3
1955 2
1953 1
1949 2
1948 2
1947 1
1946 3
1945 6
1938 1
1937 1
1936 1
1935 1
1934 1
1932 2
1929 3
1923 2
1922 1
1921 1
1918 3
1913 1
1909 1
1908 1
1898 1
1896 1
1893 1
1883 1
1882 1
1876 1
1872 2
1862 2
0
10
20
30
40
50
60

WYKRES 7

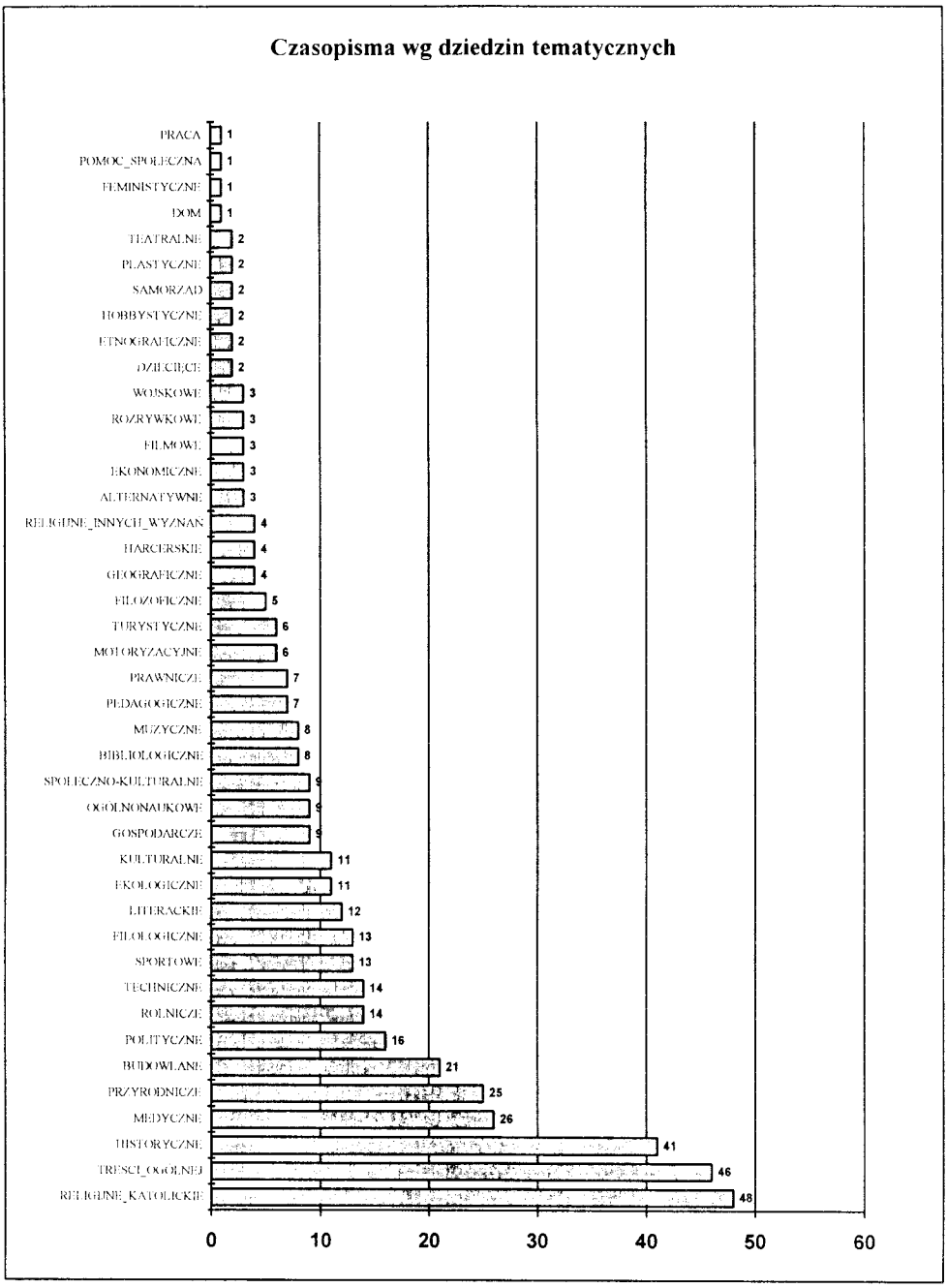
Czasopisma wg dziedzin tematycznych
PRACA 1
POMOC_SPOŁECZNA 1
FEMINISTYCZNE 1
DOM 1
TEATRALNE 2
PLASTYCZNE 2
SAMORZĄD 2
HOBBYSTYCZNE 2
ETNOGRAFICZNE 2
DZIECIĘCE 2
WOJSKOWE 3
ROZRYWKOWE 3
FILMOWE 3
EKONOMICZNE 3
ALTERNATYWNE 3
RELIGIJNE_INNYCH_WYZNAŃ 4
HARCERSKIE 4
GEOGRAFICZNE 4
FILOZOFICZNE 5
TURYSTYCZNE 6
MOTORYZACYJNE 6
PRAWNICZE 7
PEDAGOGICZNE 7
MUZYCZNE 8
BIBLIOLOGICZNE 8
SPOŁECZNO-KULTURALNE 9
OGÓLNONAUKOWE 9
GOSPODARCZE 9
KULTURALNE 11
EKOLOGICZNE 11
LITERACKIE 12
FILOLOGICZNE 13
SPORTOWE 13
TECHNICZNE 14
ROLNICZE 14
POLITYCZNE 16
BUDOWLANE 21
PRZYRODNICZE 25
MEDYCZNE 26
HISTORYCZNE 41
TREŚCI_OGÓLNEJ 46
RELIGIJNE_KATOLICKIE 48
0 10 20 30 40 50 60

13 filologicznych — (w tym 11 językoznawczych i 2 literaturoznawcze - głównie naukowe)

5 filozoficznych — (np. „Principia" czy „Kwartalnik Filozoficzny")

9 gospodarczych — (fachowe: „Biuletyn Gospodarczy" czy „Kupiec Polski")

4 harcerskie — (wszystkie związane z ZHR, np. „Harcerka" czy „Tryl")

41 historycznych — (w tym np. naukowe „Studia Historyczne", „Zeszyty Historyczne WIN-u", „Krakowski Rocznik Archiwalny" czy „Przegląd Polonijny"; popularnonaukowy „Filomata"; regionalne „Orawa", magazyn „Cracovia Leopolis"; kombatanckie „Okruchy Wspomnień..." czy „Zeszyty Historyczne" oraz 5 archeologicznych i kilkanaście biuletynów organizacji pamięci...)

8 bibliologicznych — (np. naukowe: „Zeszyty Prasoznawcze", „Rocznik Biblioteki PAN...", „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej", magazyny „Redaktor", „Gazeta Antykwaryczna" czy drukarskie „Szpalty")

11 kulturalnych — (np. magazyny: „Cracovia", anglojęzyczny „Welcome to Cracow", „Miesiąc w Krakowie" czy „Karnet")

12 literackich — (w tym ściśle literackie, np. „Dekada Literacka" czy lokalny „Suplement", artystyczno-literackie, np. „Nagłos", „Koniec Wieku" czy społeczno-literackie jak „Arka")

26 medycznych — (w tym 17 fachowych i naukowych, jak: „Medycyna Praktyczna", „Przegląd Lekarski" czy „Lekarz Rodzinny" oraz 9 popularnych magazynów o zdrowiu, np. „Uzdrawiacz" czy „Naturalne Planowanie Rodziny")

6 motoryzacyjnych — (jak „Tracker", „Polmozbyt" i kilka reklamowych np. „Auto Bit")

8 muzycznych — (w tym poświęcone muzyce poważnej „Modi" i „Vivo"; rozrywkowej, np. „Gazeta Jazzowa", „Metal Side" czy „Rock Power" oraz „Fonorama" dla kolekcjonerów płyt)

25 przyrodniczych — (w tym popularnonaukowe: „Wszechświat", „Urania" i „Żywe Hobby"; metodyczne: „Foton", „Niedziałki" i „NiM" oraz 19 naukowych - głównie wydawnictw PAN)

9 ogólnonaukowych — (np. uniwersyteckie „Alma Mater" i „Universitas" czy naukowe „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności")

46 treści ogólnej — (więc gazety i pisma rozrywkowe)

7 pedagogicznych — (np. katolickie: „Wychowawca" i „Pozwólcie dzieciom", publicystyczny „Hejnał Oświatowy" i 3 naukowe; nie wliczono tu 5 pism metodycznych)

16 politycznych — (np. „Naprzód Robotniczy" - PPS, „Konfederat Krakowski" i „Raport" - KPN, „Orzeł Biały" - WiN, „Głos Narodu Polskiego" - BBWR, „Biuletyn Małopolski" - UW, „Tygodnik Małopolska" - AWS, „Nasz Region" - OPZZ, „Obrzeża" - ZMW, nadto prawicowe: „Myśl Państwowa" i „Czas Polski", lewicowe „Zdanie" i kilka innych. Ponadto politologiczne „Ad Meritum", „Inter Finitos" i „Transit")

7 prawniczych — (jak „Kwartalnik Prawa Prywatnego", „Atest", „Krakowski Biuletyn Sądów", „Raport Policji Krakowskiej" czy „Z Zagadnień Nauk Sądowych")

48 religijnych — (w tym 25 magazynów, 10 gazet parafialnych, 9 naukowych i 3 fachowe dla księży)

14 rolniczych — (np. magazyny: „Hasło Ogrodnicze" i „Kwiaty", fachowe: „Szkółkarstwo" czy „Wieś i Doradztwo" oraz 8 naukowych)

9 społeczno-kulturalnych — (jak „Arcana", „Wieści" czy „Hale i Dziedziny")

13 sportowych — (m.in. dziennik „Tempo", 4 narciarskie, np. „Narty &..." czy „Ślady Nart", 4 poświęcone karate, np. „Samurai" lub „Kung Fu"; nadto: brydżowe, kolarskie i speleologiczne)

2 plastyczne — („Tumult" i „Głos Plastyków")

2 teatralne — (magazyn „Didaskalia" i fachowe „Dramaturgia Polska")

14 technicznych — (np. publicystyczne „Czasopismo Techniczne", 6 wydawnictw AGH i 3 czasopisma PAN)

6 turystycznych — (3 biuletyny PTTK i 3 reklamowe np. „Wędrowiec")

3 wojskowe — (magazyny: „Komandos" i „Nasz Refleks" oraz naukowe „Myśl Obronna Polski Południowej")

4 wyznaniowe — (nie katolickie, w tym: 3 - badaczy Pisma Świętego i jedno ewangelickie - „Słowo i Myśl")

Ponadto: ekonomiczne, etnograficzne, feministyczne, geograficzne, hobbystyczne i in.

Zakończenie

Z przedstawionej uprzednio panoramy liczb i typów wyłania się dość niejednorodny obraz prasy krakowskiej. Cechują ją bowiem wszechstronność przejawiająca się w tematycznej różnorodności, a jednocześnie brak znamion prasy centralnej, czyli wysokonakładowych pism opinii i dzienników o zasięgu ogólnokrajowym. Rze-

czona uniwersalność jest pochodną działalności wielu wpływowych środowisk twórczych i aktywności intelektualistów, obok rozwiniętej sieci placówek naukowych, branżowych, stowarzyszeń społecznych i instytucji kościelnych. Łatwo zatem uzasadnić tak liczną nadreprezenację pism specjalistycznych (40%).

W poszukiwaniu odpowiedzi o źródła takiego stanu rzeczy należy sięgnąć wstecz i przywołać ważniejsze uwarunkowania historyczne. Już bowiem w wieku XIX ukształtowały się tu mocne środowiska intelektualne, które wespół z lwowskimi tworzyły podwaliny współczesnej polskiej nauki. Stały się też kolebką nowoczesnej myśli politycznej. W okresie dwudziestolecia, mimo ekspansji stołecznej Warszawy ich rozwój nie uległ zahamowaniu. Nadal aktywnie uczestniczono w tworzeniu kultury narodowej. Prasa Krakowa z lat dwudziestych i trzydziestych, choć zdystansowana przez Warszawę, a porównywalna liczbowo z lwowską, poznańską i łódzką lokowała się w ścisłej czołówce. Po 1945 r. (w odróżnieniu od reszty kraju) bez większego uszczerbku wskrzeszono krakowskie instytucje naukowe i na krótko stał się Kraków stolicą polskiej nauki. Ocalała również krakowska baza poligraficzna[38].

Równie ważne miejsce wśród polskiej hierarchii przynależy się krakowskim instytucjom kościelnym, te miały jednak znacznie dłuższe tradycje. Dla nich w okresie coraz mocniejszych prześladowań (lata pięćdziesiąte) stał się Kraków swoistą ostoją. Tu również działały niepokorne środowiska polityczne sympatyzujące z nurtem katolickim („Tygodnik Powszechny").

Odrębną grupą zagadnień są uwarunkowania i rozwój prasy popularnej. Ta osiągnęła w Krakowie bezprecedensowy rozwój już w latach dwudziestych za sprawą kocernu Mariana Dąbrowskiego z legendarnym „Ilustrowanym Kurierem Codziennym". Była wówczas bezkonkurencyjna i realnie ogólnopolska. Wojna przerwała działalność „IKC-a", a po wyzwoleniu z przyczyn obiektywnych nie zaistniały warunki na odrodzenie się pisma. Nieliczni przedwojenni dziennikarze podjęli pracę w „Dzienniku Polskim" lub „wyemigrowali" do Warszawy. W następstwie centralizacji i „warszawizacji" przez kolejnych 40 lat krakowskie dziennikarstwo prasy popularnej gasło coraz bardziej. Skutki tego obserwujemy we współczesnej prasie codziennej, zepchniętej co najwyżej do roli regionalnej (woj. krakowskie, tarnowskie, nowosądeckie).

---

[38] Szerzej: J. Jarowiecki: *Początki prasy krakowskiej po 1945 roku*. W: *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*. Kraków 1997, s. 139–186.

Naszkicowany w rozprawie obraz prasy krakowskiej w pełni pozwala na stwierdzenie, że jest ona z jednej strony historycznym spadkiem po okresie autonomii galicyjskiej i dwudziestolecia międzywojennego, z drugiej owocem specyficznie krakowskiej kultury duchowej i umysłowej. Czytelnych dowodów dostarczają przytoczone wcześniej liczby. Zauważyć także należy, że relatywnie mniejszy wpływ niż w innych ośrodkach wydawniczych (np. w Poznaniu) miała tu ekspansja kultury masowej. Nawet po roku 1989 nie powstało tu żadne wysokonakładowe, liczące się w Polsce popularne pismo (np. typu „Tina"), a najpopularniejsze z istniejących: „Przekrój" (150 tys. egz.) czy „Kobra" (200 tys.) są jedynie tego namiastką.

Właściwości charakteryzujących krakowską prasę można by oczywiście mnożyć. Poza omówionymi wyżej naukowymi i religijnymi warte uwagi są chociażby: literackie („Dekada Literacka", „Nagłos"), budowlane, ogromna liczba biuletynów historycznych oraz prestiżowy „Tygodnik Powszechny". Ich obecność dostrzegana jest jednak w wąskich grupach adresatów i nie stanowi o obrazie całości prasy. Ocena tej ostatniej jest zatem bardzo niejednoznaczna.